

Lipowiecka Twierdza Biskupów Krakowskich
i Skansen Krakowiaków Zachodnich
15 sierpnia 2005

Po góreckach chodzę jak młoda panienka,
Czasem coś mnie poćknie lub serce zastęka,
Nie zwykłam, by takie uprawiać swawole,
Już wolę przy ulu pomóc jakiejś pszczole.

Blisko mego domku zamek się znajduje,
Podreptam powoli, to nic nie kosztuje,
Spowita legendą jego tajemnica,
Urzeka historią i umysł zachwyca,
A jeśli mam plany ambitne jesienią,
Muszę sporo dreptać, cele się nie zmieniają.

Poszukam spragniona maślanki u baby,
W skansenie krakowskim niedaleko Raby,
A cóż mi ta Raba tak po głowie chodzi?
To jasne jak słońce - bo rym mi wychodzi!

A stracha na wróble nie boję się wcale,
Jak mnie będzie straszył, ognisko rozpale,
Bo jestem Gałązka zawsze uśmiechnięta,
Usiądę na chwilę, bo mnie boli pięta!

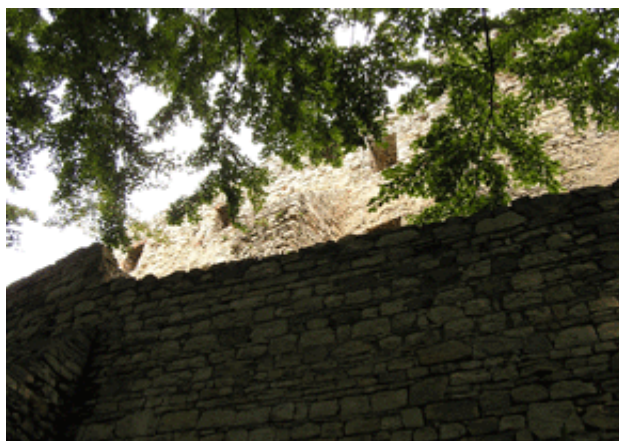


Zapraszam Cię na spacer po tym ładnym, historycznym zakątku.
Ruiny Zamku Lipowiec znajdują się kilka kilometrów od Chrzanowa, w kierunku na Babice. Góra, na której został wybudowany ma 362 metry n.p.m. i piętrzy się w Wygiełzowie. Zbocza porośnięte są lasem bukowym i rzadkimi gatunkami kopytnika, ziarnopłonu i przyłaszczki, co sprawiło, że ten krajobrazowy obszar uznano za godny ochrony.



Widok z wieży zamkowej.





Do dziś opowiadają tu legendę o Białej Damie. A było tak.. Franciszek Stankar został osadzony w więzieniu zamkowym i zakochała się w nim córka dozorca. Dziewczyna postanowiła pomóc ukochanemu w ucieczce i przemyciła do jego celi prześcieradła, z których Franciszek splótł linę. Pod osłoną nocy opuścił się po niej, po murze, a dziewczyna miała do niego dołączyć nazajutrz. Niestety, ojciec dowiedział się o wszystkim i ukarał córkę zakazem opuszczania zamku. Załamany Stankar nie mógł już wrócić do twierdzy, bo zostałby stracony. Dziewczyna popełniła samobójstwo, skacząc z wieży zamkowej w swej białej, ślubnej sukni. Odtąd zamek odwiedza w nocy zjawa, zwana Białą Damą. Być może jest to duch dziewczyny, która do dziś czeka na powrót swego Franciszka.



Historia zamku sięga IX wieku, kiedy znajdowała się na jego miejscu drewniana warownia. W kolejnym okresie, gdy Lipowiec znalazł się na pograniczu dzielnicy krakowskiej i księstwa śląskiego, jego walory strategiczne i brak równowagi politycznej przyczyniły się do rozbudowy tego obronnego punktu.

W XIII wieku zamek zostaje przyłączony do biskupstwa krakowskiego. Znajdowała się tu wtedy kamienna baszta, studnia oraz obiekty mieszkalne i gospodarcze.

W XIV wieku Lipowiec obsadzony zostaje przez Gerlacha von Kulpena, krewnego biskupa Jana Muskaty. Twierdza stanowiła wówczas silny trzon jego oporu, a był zwolennikiem rządów królów czeskich i przeciwstawiał się Łokietkowi, chcącemu przywrócić tron Piastom. Warownia była wówczas oblegana przez wojska Łokietka, ale bez powodzenia. Kres walk Muskaty położyła koronacja Łokietka.

W wieku XV i XVI warownię przebudowywano i modernizowano. Użytkowano ją wtedy przede wszystkim jako więzienie i przetrzymywano tu osoby podległe jurysdykcji biskupiej. Duchowni mający na swym koncie wykroczenia, nie stawali przed sądami świeckimi, lecz przed kościelnymi.

Wiek XVII zapisał się niekorzystnymi wydarzeniami, a jednym z nich był groźny pożar, który strawił dużą część zamku. Warto również wspomnieć, że w tym czasie Jan III Sobieski idąc na odsiecz wiedeńską, tu właśnie zatrzymał się na nocleg. Jednakże w tym okresie Lipowiec podupada, gdyż sytuacja polityczna stabilizuje się i przestaje on pełnić funkcję twierdzy granicznej, a z racji niskiego komfortu również siedziby biskupów.

Twierdza podźwignęła się dopiero w wieku XVIII, kiedy podjęto jej rozbudowę. Prace renowacyjne sprawiły, że zamek zmienił cechy budowli średniowiecznej na barokowe.

W XIX wieku zamek przeszedł w ręce prywatnych właścicieli, dbających raczej o swe pola, a nie o warownię. W tym czasie wybuchł kolejny pożar, który zadał ostateczny cios twierdzy. Strawił dachy budowli, naruszył mury i poważnie uszkodził wnętrza.

Próbie ratowania zamku podjęli miłośnicy historii początkiem XX wieku, ale spotkali się z ostrym sprzeciwem ówczesnych właścicieli.

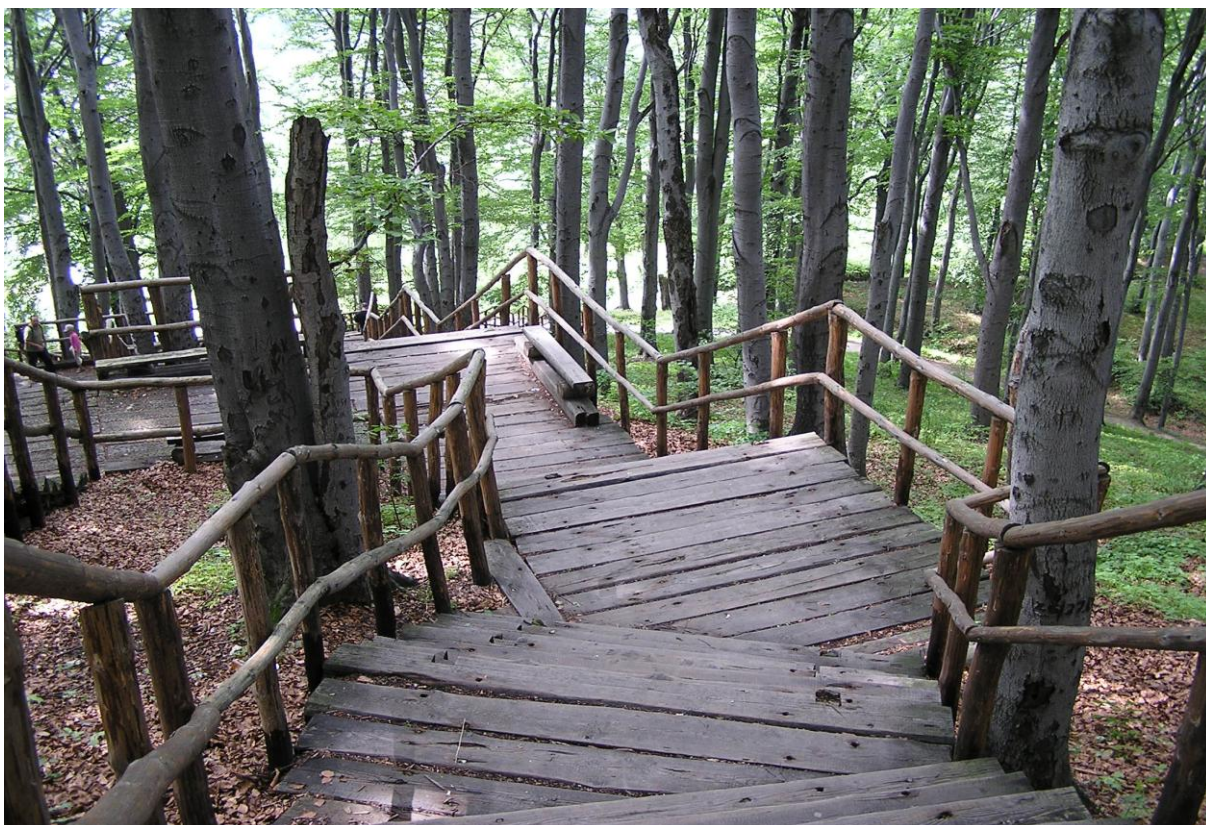
Niszcząca warownia przetrwała w stanie ruiny do lat 50-tych. Dopiero wtedy powstały dobre warunki, umożliwiające podjęcie prac konserwatorskich, a zamek uznany za obiekt zabytkowy, wpisany został do Katalogu Zabytków Sztuki.

Rozpoczęto restaurowanie Lipowca. Kierowano się zasadą, aby maksymalnie uszanować to, co da się ocalić i ograniczyć do minimum współczesne materiały budowlane. Częściowo prace zakończono w 1969 roku, a kolejne w 1975.

Od roku 2007 zamek i skansen znajdujący się u podnóża ruin, tworzą dwa odrębne zabytkowe obiekty jako Zamek Lipowiec i Nadwiślański Park Etnograficzny.



Odwiedzimy teraz skansen. Nadwiślański Park Etnograficzny istnieje przy zamku od 1973 roku.





Na początku został pozyskany do skansenu dom z Chrzanowa i spichlerz z Kościelca. Potem przywieziono tu chałupę sołtysa, a w kolejnych latach następne chaty, stodołę, chlewik, kuźnię, olejarnię, a z Ryczowa zabytkowy kościółek. Obecnie na ekspozycję skansenu składa się 25 obiektów wzbogaconych o studnie, kapliczki i ule. Swym zasięgiem obejmuje tereny zamieszkałe przez Krakowiaków Zachodnich czyli obszar leżący po obu brzegach Wisły na zachód od Krakowa aż po Przemszę.



W tamtym czasie w ubiorze męskim była sukmana i spodnie, a do tego buty skórzane z cholewami. Tradycyjnym strojem kobiety był gorset bogato zdobiony haftem, koralikami lub cekinami. Kobiety nosiły również długie spódnice i haftowane wzorzyste chusty.





Przy uśmiechniętym słońcem słonecznikach kończy się nasza wycieczka.
Pozdrawiam Cię po lipowieczku.
Zielona Gałązka